

GAZETA LWOWSKA.

We Srodę

N^{ro}. 188.

9. Grudnia 1818.

Wiadomości kraio we.

Z Wiednia. — Najjaśniejszy Cesarz Jegomość gotowym będąc zawsze do popierania postępów sztuk nadobnych, raczył Profesora Longhi w Medyiolańskie, za dobrze trafioną rycinę, przedstawiającą obraz Jego Ces. Mości, w dowód najwyższego ukontentowania udarować pierścieniem z cyfrą Imienia Swoiego, ozdobioną bryllantami.

C. K. wojsko, a szczególniej tak ważna gałąź artylleryi, utraciła dnia 26. Listopada jedną z najpiękniejszych ozdób i oraz iednego z nayszanowniejszych weteranów. W pomienionym dniu zmarł w Wiedniu w przeszło 80tym roku wieku swoiego Józef Hrabia Colloredo, Wielki Przeor Zakonu Maltańskiego w Czechach, Morawie, Ślązku, Austrii, Stryi i Karyntyi, Kommandor w Meilbergu, zaszczycony złotym cywilnym krzyżem honorowym C. K. rzeczywisty tajny Radca, Szambelan, Minister Stana i Konferencyi, Marszałek polny, Jenerał-Dyrektor artylleryi i właściciel pułku piechoty N. 57. — Pogrzeb odprawił się dnia 28. Listopada, z okazałością stosowną do rangi Zmarłego.

Kommissyia wyznaczona od J. C. K. Mości do roztrząsania działań funduszu umarżającego długi Stanu procentowe, po upłynionem trzeciem półroczu od czasu utworzenia onegoż, zdała Panu sprawę. Według tej stan zamożności funduszu umarżającego nowe długi Stanu, którego majątek zarodowy, pożytek przynoszący, po upłynieniu drugiego półroczu, to jest z końcem Lutego 1818 wynosił 61,331,731 ZR. z 19 1/4 Kr., z końcem trzeciego półroczu to jest: z końcem miesiąca Sierpnia 1818 pomnożył się o 5,447,640 ZR. 55 1/2 Kr., ogółem zaś od czasu utworzenia powszechnego funduszu umarżającego to jest: od 1. Marca 1817 o 16,973,744 ZR. 53 1/2 Kr. Przychody funduszowe, które do końca miesiąca Lutego 1818 wynosiły 3,679,651 ZR. 17 Kr., wynoszą z końcem Sierpnia 1818, 5,072,580 ZR. 3 Kr. Ogółem zaś pomnożył się przychód całego funduszu od d. 1. Marca 1817, o 1,898,130 ZR.

Przez przychody owego funduszu, które użyte były wyłącznie na umorzenie nowych długów Stanu procentowych, przez nieprzerwane wykupywanie Obligacyi krajowych w o-

biegu będących, według ich obiegowej wartości, płacące są, wykupiono i z obiegu wyciągnięto tym sposobem w ciągu trzeciego półroczu 5,317,200 ZR., ogółem zaś od d. 1. Marca 1817, 15,576,200 ZR. w powyższych obligacyiach. — Między pomienionymi summami, nie znajdują się przychody zapewnione powszechnemu funduszowi umarżającemu najwyższym Patentem z d. 24. Marca 1818, przeznaczone do spłacania dawniejszych długów Stanu, ani też summy pochodzące z wykupna dawniejszych obligacyi krajowych, ponieważ jeszcze nie nadeszła pora, do ukończenia zupełnych rachunków względem szczegółów działań tego instytutu umarżającego.

Dogadżając życzeniom wielu zagranicznych posiadaczy akcyy uprzywilejowanego Austriackiego Banku narodowego, Dyrekcya bankowa upoważniła C. K. Austriacki jeneralny Konzulat w Amsterdamie, aby dla owych, którzy należycie udowodnią posiadanie akcyy, postarał się o wciągnięcie ich do tutejszey księgi akcyyney, wszakże za poprzedniczem sprawdzeniem akcyy oryginalnych. W skutku tego urządzenia, z którego zrobić użytek każdemu jest wolno, przypadające od zaciągnionych do księgi akcyy dywidendy wypłacane będą (dopóki zaciągnięcie to odwołaniem nie zostanie) iedynie za kwitami, podpisem C. K. jeneralnego Konzulatu zatwierdzonemi, albowież za okazaniem akcyy oryginalnych, w hasie akcyyney, uprzywilejowanego Austriackiego Banku narodowego.

Wiadomości zagraniczne.

N i e m e c y.

Najjaśniejszy Cesarz Austriacki jadąc z Akwizgranu, przeleżdał dnia 20. Listopada przez Frankfórt. Deputacyia Senatu powitała N. Pana na granicy, a obadwa rządzący Burmistrze przy bramie Bockenheimskiej, gdzie N. Pan przez krótki czas rozmawiał z nimi raczył. Odmieniwszy konie, puścił się N. Pan w dalszą podróż w pośród radośnych okrzyków, huku dział i dzwonięcia we dzwony; przez cały zaś obwód wolegę

miasta asystował Jego C. Mości oddział konnej milicyi miejskiej. — Najisłniejsza Cesarzowa Jeymość Austriacka wyjechała dnia 22go z Monachium na przeciw N. Matłonkowi Swoiemu, do Donauwörth; z kąd Oboje NN. Państwo dnia 23go o godzinie 4tej po południu w naysłniejszym zdrowiu do Monachium przybyli, i stanęli w pałacu Królewskim. N. Król Bawarski z Królewicem Następcą i Xięciem Karolem wyjechali na przeciw NN. Cesarstwu Ichmość; że zaś N. Cesarz Jegomość wymówił się od wszelkich uroczyści, przeto wjazd ten odprawił się cicho.

Akwizgran.

Według najnowszych doniesień Akwizgrzańskich z dnia 19. Listopada, N. Król Pruski nie wyjechał do Brukselii, a to z powodu mocnego kataru i bólu zębów. Nawet sądzono, że Jego K. Mość nie pojedzie już wcale do Brukselii, ale przez Frankfort (gdzie spodziewanym jest dnia 23go), do Berlina powróci.

Także i Xiąże Metternich był dnia 19go jeszcze w Akwizgranie, i dopiero za kilka dni wyjechać miał do Brukselii. — Marszałek Porucznik polny i jenerałny Adjutant N. Cesarza Austriackiego, Baron Kutschera, pobywa także jeszcze w Akwizgranie z powodu zasłabnięcia.

N. Cesarz Rosyjski powracając z Brukselii spodziewanym był dnia 21. Listopada w Akwizgranie, a dnia 25go w Frankforcie, gdzie miał zabawić przez dzień 24ty. Dalsza podróż ma odbywać się przez Karlsruhe, Stuttgart i Weimar, w których to miejscach Jego C. Mość, iak słyhać zabawić ma po 3 dni, potem zaś przez Pragę przybydź do Wiednia, a zabawiwszy tam dni kilka, wyjechać przez Bryn, Ołomuc, Cieszyn, Tarnów Tarnogród i Zamość do Uściługu, z kąd zaczyna się Państwo Rosyjskie. Droga, którą Jego Ces. Mość od Brukselii aż do granic Państwa Swoiogo obędzie, wynosi 311 mil Niemieckich.

Jedna z gazet Angielskich umieściła poniższy artykuł z Akwizgranu:

„Ostateczne ułożenie Manifestu do Francyi, względem wyruszenia woysk sprzymierzonych, o którym pisma publiczne nieraz już zapowiadały, że wkrótce wyjdzie na widok publiczny, ma bydź teraz zawieszona a może i całkiem zaniechana, ponieważ rozpoczęły się układy o nowy traktat przymierza. Jak dalece wiadomo, miały niektóre strony nalegać mocno na ustalenie istnącego dotychczas poczwórnego traktatu przymierza. Traktat ten był głównie

traktatem ostatecznym wymierzonym przeciwko Francyi, która teraz żądała rozwiązania iego, i przyjęcia siebie do wspólnego związku. Interessującą jest rzeczą rzucić okiem na traktaty pozawierane od r. 1813go. — Rok ten wyszczególniał się równie traktatami, iak i wypadkami wojennymi. Dnia 28. Lutego 1813, zawarły Prussy z Rosyją traktat Kaliski. Dnia 3. Marca nastąpił traktat o dawanie pomocy między Szwecyją i Angliją; a d. 15. Czerwca traktat przymierza i o posilki między Rosyją a Prussami w Beichenbachu. W jesieni przystąpiła Austria do przymierza; a d. 9. Września 1813, podpisano w Cieplicach pierwszy traktat poczwórnego przymierza między Austriją, Angliją, Prussami i Rosyją. Do tego związku czterech pierwszych Mocarstw przystąpiła Bawaryja d. 8. Października mocą traktatu Riedskiego, Królestwo Wirtemberskie d. 2. Listopada traktatem spisany w Fuldzie, i Xięstwo Heskie d. 2. Grudnia traktatem Frankfortskim. Też samo uczynili d. 20. Listopada, za pośrednictwem Pruss, W. Xiąże Badenski i Król Neapolitański, na mocy traktatu z d. 21. Stycznia 1814. Traktat pokojny Kielski z Daniją, nastąpił d. 14. Stycznia w tymże samym roku, a przy końcu r. 1813go czyli na początku r. 1814 przystąpiły wszystkie inne Państwa do tego przymierza. W trzy dni po bitwie pod Lipskiem, d. 21. Października 1813. NN. Sprzymierzeńcy zawarli konwencyę, iakim sposobem rządzone bydź mają Kraje Niemieckie, oswobodzone od przemocy wspólnego nieprzyjaciela, a to aż do zawarcia powszechnego pokoju. Mocą traktatu z d. 1. Marca 1814, zawartego w Chaumont na cztery tygodnie przed wkroczeniem do Paryża, ogniwa poczwórnego sprzymierza ścisley ieszcze połączone zostały, albowiem postanowiono, iak sobie postąpić na przypadek, gdyby warunki pokoju podane ze strony Napoleona w Chatillon przyjętemi, lub odrzucenemi były. Traktat ten zostaje ciągle w swojej mocy, iest podstawą wszystkich traktatów późniejszych i nayważniejszą czynnością dyplomatyczną ze wszystkich, które istniały przed Paryżkim traktatem pokojem. W artykule piątym tego traktatu zawiera się: „Wszakże Wysockie umawiające się Strony zgodziły się na to, iż zastrzegając sobie przy zawarciu pokoju z Francyją wolność układania się o iak naylepsze środki utrzymania tego pokoju, wespół mają niezwłocznie w związku odporne, ku obronie swoich Państw Europejskich na przypadek, gdyby Francya pokusiła się działać przeciwko położeniu rzeczy wyływającemu z tego traktatu pokoju. Obowiązują się przeto, pomagać sobie nawzajem sześćdziesięcioma ty-

ogącami ludzi, gdyby Francya zaczęła działać miała, artykuł zaś 16sty (ostatni) opiewa: „Gdy to sprzymierze odporne zmierza do tego, aby w Europie utrzymać równowagę, spokojność i niepodległość Mocarstwom zapewnić, i przeszkodzić gwałtownym zaburzeniom spokojności, które od tyłu lat pustoszyły Europę, przeto Wysokie amawiające się Strony zgodziły się na to, aby trwałość traktatu tego rozciągnąć na lat dwadzieścia od dnia podpisania onego, i zastrzegają sobie na trzy lata przed upłynieniem tego czasu wolność oznaczenia, czyli okoliczności nie wymagają przedłużenia tegoż traktatu.“ Układy Chatillońskie skończyły się na niczem, a począwszy sprzymierze na czele Związku Europejskiego (jak w jednym manifestie wyrażono się) zawarło d. 30. Maja 1814 pokój Paryżki, gdzie nie tylko ustalony został na nowo pokój między Mocarstwami umawiającymi się, ale nadto oświadczone, iż Mocarstwa te ile tylko będzie w ich mocy, pragną utrzymać zgodę i dobre porozumienie między Europejskiem Państwami. W miesiącu Czerwcu zawarto w Londynie dodatkowy poczwórny traktat przymierza, ściągający się do bliższego podówczas Kongressu Wiedeńskiego. Historji samego Kongressu mamy jeszcze w żywej pamięci. Przez traktat zawarty w Wiedniu d. 25. Marca 1815 ponowionym został traktat Chaumontski. Wszelako inny traktat jest podstawą terszniejszych stosunków między Mocarstwami sprzymierzonymi; jest to ten, który Mocarstwa podpisały w sam dzień zawartego traktatu pokoju Paryżkiego, to jest w dzień 20. Listopada 1815. Jest to najważniejszy akt dzieł nowszych. Cztery sprzymierzone Mocarstwa przyrzekły mocą tego aktu dotrzymać wzajemnie przyjętych na siebie obowiązków i traktatu z Francją, i czuwać nad dopełnieniem onegoż tak w ogólności, jako i co do szczególnych konwencyj z nim w związku będących. Artykuł ten był powodem do utworzenia w Paryżu Wydziału złożonego z Ministrów owych czterech Mocarstw. Drugim artykułem postanowiono, iż gdyby we Francji wybuchnąć miały zasady rewolucyjne, tedy Mocarstwa te między sobą i wspólnie z Królem Francuzkim zechcą utrzymać bezpieczeństwo Państw Swoich i powszechny spokój w Europie. W artykule trzecim oznaczono, iż na przypadek uderzenia na wojsko zajmujące Francję, haźde z tych czterech Mocarstw stawie ms kontyngent 60,000 ludzi, obostrzony traktatem Chaumontskim, a nawet i większy, gdyby ten nie był dostatecznym do przywrócenia pokoju i spokojności. W tym przypadku zastrzegły sobie także, uczynić we Francji takie urzędzenia, któreby na przyszłość zapo-

biegały wybuchnieniu wojny. Według artykułu 5go odbywać się mają w pewnych okazach Zgromadzenia poświęcone tej wielkiej wspólnej sprawie, a to albo pod bezpośrednią obecnością Monarchów, lub przez Ich Ministrów, gdzie roztrząsane bydz mają środki najszyteczniejsze do utrzymania powszechnej spokojności, pomysłności Ludów, i pokoju Europy. — Artykułem 6tym oznaczono, iż takowy zjazd nastąpić miał w iesieni 1818. — Ministrowie czterech Mocarstw oddali Xięciu Richelieu odpis tego traktatu, wraz z listem, w którym wyłuszczone, co owe cztery Mocarstwa czynić postanowiły, gdyby we Francji wybuchnąć miały niepokój. List ten jest potrzebny koniecznie do zrozumienia, w jakim stosunku znajduje się teraz Francya względem Mocarstw sprzymierzonych, i aby się przejąć duchem obecnych obrad Akwizgrańskich. Jeżeli Francję przyjmą do sprzymierza, ustanie tem samem przymierze poczwórne, a w ten czas przemieni się wszystkie w przymierze święte i wszystkich obejmujące.“

Umieszczamy tu jeszcze artykuł z Niemieckiej gazety powszechnej, datowany od Menu dnia 17go Listopada, którego treść główną potwierdzają przytoczone wyżej punkta 5ty i 6ty traktatu Paryżkiego z dnia 20go Listopada 1815. — Artykuł ten opiewa: „Według wszelkich wiadomości, kończy się Kongres Akwizgrański, a z uatężoną ciekawością wyglądają ogłoszenia dalszych owoców jego. Co się nas tycze, sądziemy, że głównym owocem jest i zostanie ustąpienie z Francji, i przywrócenie Państwa pierwszego rzędu do zupełnej samoistności, do praw władczych i narodowych. Wypadek ten jest dla polityki Europejskiej a szczególnie dla Niemiec takiej wagi, jakiej nie można jeszcze wyrachować dokładnie. etc. etc.“

Zjednoczone Niderlandy.

N. Cesarzowa Rossyyska Matka, znajdowała się dnia 11go Listopada na posiedzeniu drugiej Izby Stanów jeneralnych. Rosprawiano tam nad projektem do prawa względem zniesienia handlu niewolnikami, i przyjęto ten projekt 87 kreskami przeciwko 5. — Podróż N. Cesarzowej do Antwerpji odwołana została. — N. Cesarz Rossyyski przybył do Brukseli dnia 17go po południu bez żadnej okazałości; dnia zaś 18go była wielka uczta w Pałacu Xięcia Oranii, na której znajdowali się N. Cesarz Rossyyski, Jego N. Matka i Rodzina Królewska. — Xiężę Wellington przybył także do Brukseli.

Także i dziennik *Vrai Libéral*, który nazywają organem wygnańców Francuzkich

w Niderlandach, umieścić pod dniem 16tym Listopada względem doniesionego już spisku, że między aresztowanymi znajdują się Oficerowie Belgicy połowę żołdu pobierający, i kilku Francuzów; że do ostatnich liczy się jeden zbiegły starzec, który w szynkowni był świadkiem mów buntowniczych, a przecież winowayców nie doniósł, i że spodziewać się należy, iż wkrótce sama Zwierzchność położy koniec stanowi dręczącej niepewności, sprzyjającej pogłoskom najniedorzeczniejszym, i achyli zastone tajemnicy pokrywającej tę sprawę. — Według dziennika Belgickiego z dnia 19go słychać, że aresztowano już do 40 osób; człowiek zaś aresztowany nad granicą Francuzką słuchanym był dnia 17go przed Sądem instrukcyjnym.

W. Luxemburgu schwymano niejakiego Martina, który udając się za Naczelnika Domu Martina i Bornichona z Bahii w Brazylii, popełniał wiele oszustw w Antwerpji, Bruxelii i Amsterdamie.

Kilkunastu rzemieślników Francuzkich otrzymało rozkaz wyniesienia się z Niderlandów do Francji, ponieważ ich paszporta służyły tylko do podróży w Kraju Francuzkim. Największa ich część należała (według jedney z gazet Belgickich) do klasy młodych ludzi podlegających zaciągowi do wojska.

Francya.

Parlament odroczenym został do dnia 10go Grudnia. — Dnia 17go Listopada iako w dzień imienin Królewskich składało powinszowania Ciało dyplomatyczne, którego mowcą był Xiążę Castelcicala, Minister Neapolitański; potem były wielkie pokoje, a wieczorem uczta rodzinna, na którą zaproszonym był także i W. Xiążę Konstanty. Następującej nocy Jego Cesarzowiewska Mość wyjechał z Paryża do Bruxelii. — PP. Charles, Lebrun i Warin należący do spisku tak zwanych patriotów roku 1816, przeprowadzeni z więzienia S. Michała do więzienia Parlamentowego, odzyskali wolność w skutku łaski Królewskiej. — Po przerwie rządzonej przez burzę, wypłynęło z Calais dnia 13go i 14go z. m. znowu 40 statków transportowych z iadzą Angielską. — Główna kwatery Rossyjska miała wyruszyć z Maubege dnia 19go.

Wiadomość o wypadkach dotyczących się więźnia na wyspie S. Heleny, była w Paryżu powodem do wielu szczególniejszych wieści i domysłów, osobliwie dla tego, że donoszące o tem gazety Londyńskie przez Policję pozabierane zostały. — Nakoniec otrzymano listy z Londynu datowane pod dniem 14tym

Listopada, i zapewniające, że na wyspie S. Heleny wszystko w dawnym jest stanie, lecz że w samej rzeczy odkryto i zniweczono plan do uprowadzenia Bonapartego, przejawszysy ważne korespondencje między osobami z rodziny Bonapartego a pewnymi Anglikami. Jeden z dzienników miał dodać wyraźnie, że na czele spisku stał znakomity Oficer od marynarki Angielskiej.

Wielka Brytania.

Z Londynu d. 17. Listopada: „Najukochańsza Monarchini nasza nie żyje już więcej. Podobano się Opatrzności skończyć długie cierpienia Królowey łagodną śmiercią. N. Pani, która już w dniach poprzedzających nie poznawała osób, które ją otaczały, zapadła dziesiątą o godzinie 11stey z rana w stan pozornej spokojności. Było to przepowiadnię zgonu. O godzinie pierwszej z południa Monarchini oddała ducha, zostawiszysy Kray i liczną Rodzinę Królewską w najgłębszym smutku, iakiego tylko kiedy Angliia doznawała. Wiadomość o tym wypadku rozestano natychmiast przez gońców na wszystkie strony, i przybito ogłoszenie na domu Prezydenta miasta Londynu; a w tymże samym czasie i dzwony w kościele S. Pawła uwiadomyły okolice o wysokiej stracie którą poniósł Dwor i Kray cały.“

Inny list z Londynu pisany pod tą samą datą donosi co następuje: „Były Jenerał Francuzki Gourgand, stronnik Bonapartego, który już od sporego czasu pobywał w Londynie i wydał drukiem raport o bitwie pod Waterloo, został przeszłej Soboty aresztowanym i na mocy uchwały względem cudzoziemców, z Kraju wysłanym. Przyczyny tego nie wiedzą dotychczas. Gdyby iak'wnosz, należał do spisku na uwolnienie Bonapartego, popełniłby zdradę główną, i musiałby dziękować Rządowi Angielskiemu, że go nie skazał na wieczne więzienie lub deportację. — Tymczasem aresztowanie i wysłanie go, nastąpiło po nadejściu listów urzędowych z wyspy S. Heleny.“

Przyjechali do Łwowa od dnia 1. do 5. Grudnia.

W. Bobrowski Jan Rotmistrz Polski, z Warszawy. — JW. Colergi Emanuel Ces. Rossyjski Radca nadworny, z Rossyi. — JW. Chołoniewski Hrabia, z Łopatyna. — W. Grodzicki Stanisław, z Sanoka. — JW. Humnicki Julian Hrabia; z Żółkwi. — P. Jakubowicz Józef kupiec, W. Ignicki Ces. Rossyjski Kapitan do Gwardyi, iako goniec, i JW. Lewicki Józef Hrabia, z Wiednia. — W. Lipezyński Ludwik, z Krakowa. — JW. Łonczyński Hrabia, z Hutkorza. — JW. Mier Hrabia, C. R. rzeczywisty tajny Radca. — Szambelan i Kommandor orderu S. Szczepana, z Wiednia.